

Merkuriusz Historyków



Archeologia

Nowożytność

XX i XXI w.

Nasze działania



Witajecie!

Przed wami kolejny, 36 już numer naszego pisma. Wyjątkowo obejmuje on cały semestr. W numerze znajdziecie artykuły dotyczące wieku XIX, historii polskiejgo oręża, a także Korei Północnej. Nie mogło zabraknąć także relacji z kolejnego już objazdu naukowego na Ukrainę! W międzyczasie zmienił się w kole zarząd, co jednak nie przeszkodziło nam w pracy. Zapraszamy wszystkich studentów do lektury oraz współpracy z nami. Już teraz życzymy wam udanych wakacji, obfitujących w różne eventy historyczne.

Damian Szalkowski

Spis treści

Relacja z wyjazdu na Ukrainę.....	4
Powstanie Mahdiego 1881-1899.....	8
Czerwony bóg.....	15
Wielkopolskie oddziały w walce o kresy.....	17
Ogłoszenia.....	19

Stopka redakcyjna:

Redaktor naczelny: Michał Nawrot

Skład: Michał Nawrot

Redaktor: Damian Szalkowski

Okładka: Pomnik Matki Ojczyzny w Kijowie; fot. Paweł Urbanowski

Wewnętrzna strona okładki: fot. Paweł Urbanowski

Wydawca: Studenckie Koło Historyków UKW

Kontakt: skh.ukw@gmial.com

Strona internetowa: skhukwbydgoszcz.jimdo.com

Facebook: www.facebook.com/SKHUKW

Relacja z wyjazdu na Ukrainę

Naród polski i ukraiński łączy niezwykle bogata, wielowiekowa, choć nie zawsze łatwa, a co najważniejsze - znana historia, dotyczy to zarówno Polaków jak i Ukraińców. Polska graniczy z Rosją jedynie poprzez Obwód kaliningradzki. Z tego faktu wynika, że w praktyce to właśnie Ukraina, a nie Rosja jest naszym największym sąsiadem. W tym miejscu należałoby zadać sobie pytanie: co my właściwie wiemy o Ukrainie? Gdyby postawić takie pytanie przeciętnej osobie, zapewne odpowiedziałyby, że... nic. SKH już po raz drugi wybrało się na wschód, by choć odrobinę rozproszyć mgłę tajemnicy spowijającą Ukrainę. Pierwszy objazd odbył się w połowie maja 2016r. Punktem docelowym tamtej wyprawy był Lwów (lwowską przygodę SKH opisano w 34 numerze Merkuriusza), lecz tym razem, postanowiliśmy wybrać się nieco dalej na wschód...

Druga ukraińska podróż odbyła się w dniach od 29.12 do 5.01, a jej celem były trzy wielkie miasta: Lwów – Odessa – Kijów. Decyzję o zorganizowaniu tego objazdu podjęliśmy wkrótce po powrocie ze Lwowa w maju. Wielkie było nasze zaskoczenie, gdy okazało się, że znalezienie chętnych na ten wyjazd, nie jest takie proste. Przez chwilę wyprawa stanęła pod znakiem zapytania, lecz ostatecznie zgłosiło się pięć chętnych, co wystarczyło, by podróż się odbyła.

Szybko okazało się, że kameralne grono towarzyszy podróży, ma więcej zalet niż wad.

Z Bydgoszczy wyjechaliśmy wieczorem. Przesiadka w Poznaniu, a stamtąd już dojechaliśmy pociągiem prosto do Przemyśla. Noc w ciasnym przedziale, nie należała do szczególnie komfortowych, ale myśl o nadchodzących dniach, umilała niewygodę. Granicę przekroczyliśmy bez żadnych komplikacji w Medyce. Po drugiej stronie złapaliśmy marszrutkę (żółty bus, którego wystrój sprawiał, że po raz pierwszy podczas podróży poczuliśmy, że znajdujemy się na wschodzie) do Lwowa. Obserwując miasto z okna marszrutki, widzi się jak rozległym ośrodkiem jest Lwów. Niestety na Lwiv mieliśmy tylko kilka godzin, wystarczających jedynie na obiad i krótki spacer po starówce, ponieważ wieczorem odjeżdżał pociąg do Odessy. Przechadzając się ulicami lwowskiej starówki można odnieść wrażenie, że miasto zatrzymało się w czasie. Na ulicach jest pełno starych samochodów, które trudno jest już spotkać na polskich ulicach. To samo dotyczy „zabytkowych” tramwajów, które są normalnością we Lwowie, a po Bydgoszczy kursują jedynie na specjalne okazje.

Podróż ukraińską koleją była ciekawym doświadczeniem. Pociąg o długości naszych pociągów towarowych, wagony sypialne, niezmienny widok na lasy za oknem. To wszystko



Uczestnicy wyjazdu na Ukrainę; fot. P. Urbanowski

sprawiło, że czuliśmy się, jakbyśmy jechali Koleją Transsyberyjską, co w pewnym sensie było prawdą, ponieważ na trasie Moskwa – Władywostok, kursują identyczne pociągi.

W Odessie byliśmy o 7:00 (ukraińskiego czasu) w Sylwestra. Z imponująco prezentującego się dworca udaliśmy się do hostelu. Po drodze zahaczyliśmy o bazar, na którym można było znaleźć różnoraki egzotyczny towar. Znaleźliśmy tam ryby i inne owoce morza, których nie widzieliśmy wcześniej na oczy oraz fenomenalny sok z granatów. W mieście zwiedzaliśmy cerkwie i nawet meczet. Podczas przechadzki znaleźliśmy ulicę im... Lecha Kaczyńskiego. Jedną z rzeczy, która przykuła naszą uwagę w Odessie, to spora liczba bezpańskich psów, wałęsających się ulicami miasta.

Sylwestrowy wieczór spędziliśmy w naszym małym gronie, w oczekiwaniu na północ. O 23:00 opuściliśmy hostel, by przywitać nowy rok na rynku. Miała tam miejsce duża impreza, którą uświetniły gwiazdy muzyki, takie jak Olga Poljakowa czy Dyzio. Miasto zorganizowało spektakularny pokaz sztucznych ogni, jednakże rozpoczął się on z małym opóźnieniem.

Następnego dnia wybraliśmy się nad Morze Czarne. Po drodze chcieliśmy zobaczyć Schody Potiomkinowskie. Niestety na miejscu zastaliśmy duże blaszane ogrodzenie, blokujące widok na nie – tak, schody były w remoncie. Na widok blach, przypomniała mi się scena z filmu Wakacje w krzywym zwierciadle, gdy Griswoldowie dotarli wreszcie do parku rozrywki i... Ci co oglądali film wiedzą o co chodzi. Ogrodzenie



Ławra Peczerska; fot. P. Urbanowski

nie przysłaniało jednak całych schodów, więc udało się nam rzucić na nie okiem i zrobić nieco zdjęć na ich tle.

Morze Czarne jest bardzo piękne i czyste, choć mimo, że wolelibyśmy odwiedzić je latem, zimą jest równie urokliwe. Patrzyliśmy na nie, ciesząc się morskim powietrzem i zbierając muszelki.

Jednym z ciekawszych odeskich doświadczeń było uczestnictwo w anglojęzycznej Mszy Świętej w Kościele św. Piotra i Pawła, który jest polskim Kościołem. Poza nami we Mszy uczestniczyli studenci z zagranicy, głównie z Indii. Ksiądz trochę kaleczył język, jednak biorąc pod uwagę fakt, że uczył się języka dopiero od trzech miesięcy (przynajmniej tak nam powiedział), stanął na wysokości zadania. Jedną z rzeczy które szczególnie spodobały się nam w Odessie, choć nie inaczej było we Lwowie, był poziom cen, które dla Polaka spędzającego tam urlop, były wyjątkowo niskie. Zamawiając dwu-

daniowy obiad z deserem w barach mlecznych, czy w restauracjach (oczywiście nie tych z najwyższej półki), nie musieliśmy zwracać uwagi na ceny - w ciągu tych paru dni, czuliśmy się jak bogaci Niemcy na wczasach. Żal nam było pusz-
czać Odessę, jednak pocieszała nas myśl, że wciąż czekał na nas główny cel objazdu – Kijów.

Do stolicy Ukrainy dotarliśmy również „Koleją Transsyberyjską”. Czas spędzony w Kijowie rozpoczęliśmy od przejażdżki metrem – najgłębszym na świecie, do którego prowadziły wielkie i niezwykle szybko poruszające się ruchome schody. Zostawiliśmy swoje rzeczy w hostelu (znajdującym się kilka minut drogi od Majdanu) i wybraliśmy się na zwiedzanie miasta. Nie każdy zdaje sobie z tego sprawę, ale Kijów jest bardzo rozległym miastem – wygląda jak prawdziwa, potężna europejska metropolia. Pierwszego dnia zobaczyliśmy m.in. Złotą Bramę, o którą to w 1018r. miał wyszczerbić swój miecz Bolesław Chrobry. Mieliśmy też okazję spróbować genialnych czebureków, polecanych przez

Makłowicza w jednym z odcinków jego programu. Dzień ten zakończyliśmy przynębiającym spacerem po Majdanie, przy którym ustawiono kostki brukowe wraz ze zdjęciami ofiar, oddając im w ten sposób cześć.

Hostel, w którym się zatrzymaliśmy był interesującym miejscem. Reklamował się jako najlepsze miejsce dla artystów. Coś w tym było. Na miejscu zaskoczył nas „artystyczny” ład jaki w nim panował. Pracownicy z lekkim sercem podchodzili do swojej pracy, choć poniekąd miejsce to miało swój urok.

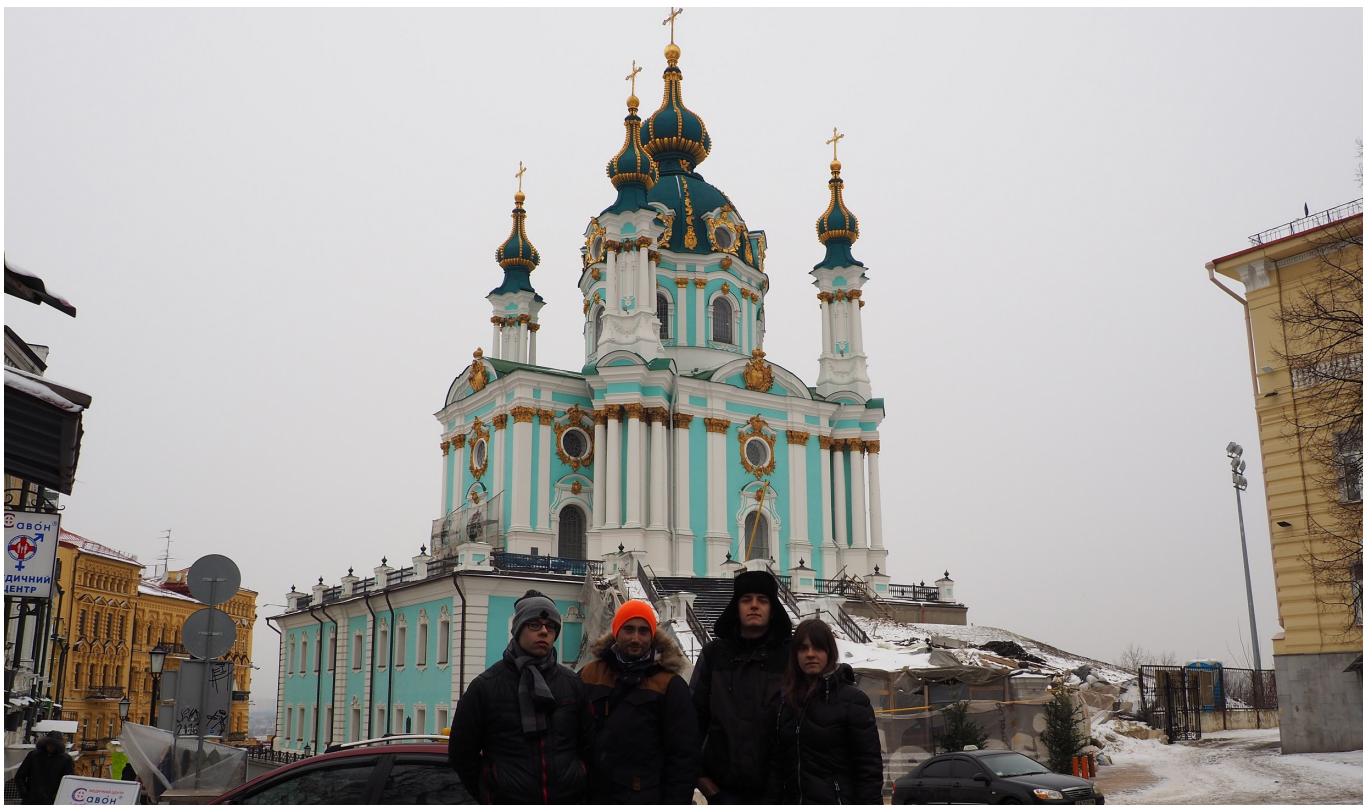
Większość następnego dnia spędziliśmy w Ławrze Peczerskiej – prawosławnym klasztorze, będącym siedzibą zwierzchnika Ukraińskiego Kościoła Prawosławnego Patriarchatu Moskiewskiego. Powalające na kolana cerkwie, w najstarszej z nich znajdował się sarkofag Jarosława Mądrego – ruskiego księcia, żyjącego w XI w. Zwiedziliśmy rozległe o bardzo wąskich korytarzach katakumby, w których zostali pochowani zmarli mnisi. Jednym z ostatnich akcentów objaz-

du, były obiekty rządowe stolicy Ukrainy, w tym Pałac Maryński wybudowany za czasów carycy Elżbiety.

5 stycznia wstaliśmy z łóżek wczesnym rankiem, by zdążyć na ekspres do Lwowa. Pociąg był nowoczesny i wygodny, a podróż trwała nieco ponad pięć godzin. Granicę przekroczyliśmy szybko, a droga do Bydgoszczy obyla się bez żadnych komplikacji. W mieście byliśmy ok. 6 rano następnego dnia, zmęczeni, ale szczęśliwi.

Podróż na Ukrainę była wyjątkowym doświadczeniem, o którym będziemy zapewne pamiętać przez długie lata. Mimo, że kilka dni to zdecydowanie za mało by poznać Ukrainę, czas w niej spędzony był szczególnie cenny. Przywieźliśmy ze sobą masę wiedzy, ciekawych doświadczeń oraz pamiątek. Ukraina ma jeszcze wiele do odkrycia, z całą pewnością wrócimy tam jeszcze nie raz.

Kacper Fercho



fot. P. Urbanowski

Powstanie Mahdiego 1881-1899

Powstanie Mahdiego może się polskiemu czytelnikowi kojarzyć z nieśmiertelną powieścią Henryka Sienkiewicza „W pustyni i w Puszczy”. Powieść ta rozgrywa się w czasie powstania a same dzieci są świadkami tych wydarzeń. Dzieci spotykają nawet postać od której to wszystko się zaczęło, a mianowicie¹ Muhammada Ahmeda Ibn As Sajjida Abd Allah al-Mahdiego głównego sprawce wybuchu powstania, nam znanego bardziej pod skróconym imieniem Mahdiego. W walka przeciwko powstańcom biorą udział wybitni dowódcy tacy jak Generał Charles Gordon, Generał Horatio Herbert Kitchener oraz przyszły premier Zjednoczonego Królestwa Winston Winston Leonard Spencer Churchill.

By w pełni zrozumieć powstanie i przyczyny wybuchu należy prześledzić dzieje Sudanu. Powstanie wybuchło w celu zrzucenia Egipskiej okupacji Sudanu.² Terytorium Sudanu od czasów Faraonów było intensywnie penetrowane przez Egipcjan. W czasie panowania władców XII Egipt panował do IV katarakty. W XVIII w. p.n.e. wobec najazdu Hyksosów oraz słabości Egiptu wycofano się z Sudanu. Powstała wtedy rodzima kultura nazwana Karmeńską wraz z niezależnym królestwem. W XVI w. p.n.e. podczas panowania XVIII dynastii nastąpiło zdobycie Królestwa Karmy i pozostałych ziem Nubii aż do

obszaru VI katarakty. Powstały wtedy dwie prowincje : Wawat oraz Kusz. Wyniku kolejnych niepokojów w samym Egipcie nastąpił kolejny okres niezależności Nubii lub Kraju Kusz, nazwy te oznaczają to samo terytorium. Na terenie Sudanu powstała rodzima dynastia władców rozwijająca kulturę egipską, kultywując pismo, wierzenia religijne oraz obyczaje. Państwo to prawdopodobnie w wieku VIII w. p.n.e. rozciąga się od I katarakty do zbiegu Nilu Białego z Nilem Błękitnym. Państwo to jest tak silne że w 768 r. p.n.e. Król Kusz Pianchi podbija Egipt, władcy panujący w Egipcie oraz Kusz są nam znani jako XXV dynastia. W wyniku wojny z Asyrią Kuszyci tracą Egipt. Więzy z Egiptem rozluźniają się. Następuje okres meroicki. Meroici toczyli wojny z Rzymianami oraz z Władcami Aksum z terytorium Etiopii wyniku którego Państwo przestaje istnieć.

W VI wieku istnieją trzy królestwa : Nobadia, Makuria, Alodia, przyjmują one chrześcijaństwo pod wpływem Bizancjum. W pierwszej połowie VII wieku Królestwa Nobadia i Makuria zjednoczyły się. Powstało wówczas silne dobrze zarządzane państwo ze stolicą w Starej Dongoli. W 641 Arabowie opanowali Egipt i rozpoczęli wojnę z Chrześcijańskim Państwem Nubijskim. Dzięki silnemu oporowi w 652 r. zawarto traktat handlowo-pokojowy zapewniając

¹ A. Axelrod, C. Phillips, *Władcy, tyrani, dyktatorzy. Leksykon*, Wydawnictwo Politeja, Warszawa 2000.

² D. Gazda, *Powstanie Mahdiego 1881-1899*, Wydawnictwo Bellona, Warszawa 2004, s. 10.

państwu okres prosperity oraz udało się zachować wiarę chrześcijańską przynajmniej na razie. W roku 1323 ginie chrześcijański król w wyniku kolejnego najazdu mameluków. Mamelukowie trzy razy zajmowali Nubię lecz tym razem udało się im na stałe opanować to terytorium. Rozpoczyna się intensywna islamizacja oraz arabizacja społeczeństwa która ostatecznie kształtuje Sudan. Ziemie te od zawsze były też szlakiem migracyjnym wraz z nowymi najeźdźcami przybywającymi nowe plemiona nomadów arabskich miesząc się z ludnością autochtoniczną. Jest to okres rozbitcia, liczne państewka plemienne toczą z sobą liczne wojny. W 1517 Turcy opanowują Egipt a wraz z nim Nubię do III katarakty. Przybywa kolejna grupa, Bośniacy tu znani jako Ke-szif. Tworzą oni Sultanat Sennaru. Podstawą gospodarki państwa jest zyskowny handel niewolnikami. Państwo to toczy liczne wojny a to powoduje osłabienie i wojny domowe, wyniku których następuje podbój Sudanu przez Egipt w 1820. Sytuacja Sudanu i jej historia nie jest pro-

sta. Liczni podróżnicy europejscy opisujący Sudan potwierdzają rozkład i rozbitcie tkanki państwowej. Egipt bez większych trudności podbija to terytorium. Problemem jest utrzymać zdobycz. W 1806 po wycofaniu się Napoleona Osmanowie mianowali nowego namiestnika Egiptu. Albańczyk Muhammada Alego. Ten energiczny dowódca i polityk szybko uzyskał niezależność wobec Wielkiej Porty. Jego talent wojskowy i zmysł polityczny sprawił że Egipt za jego życia stał się siłą na bliskim wschodzie z którą musieli liczyć się Turcy ale również państwa Europejskie.

Egipt jako państwo dążące do uznania za potęgę musiało zyskać nowe terytoria, dawniej o sile państwa decydował obszar nad jakim panuje. W 1819 roku zapadła decyzja o inwazji na Sudan. Opanowanie tego terytorium dawało kontrolę nad szlakami handlowymi i ruchem pielgrzymkowym zmierzającym do Mekki.

Na czele Armii inwazyjnej staną



Bitwa pod Omdurmanem, autor Richard Caton Woodville,
 Źródło: http://i.wp.pl/a/f/jpeg/35192/wiki_omdurman_970.jpeg

młodszy syn Muhammada Alego, Ismail Pasz.³ Wyprawie biorą udział podróżnicy i naukowcy. Podbój mimo słabości państw Sudańskich był trudny a to za sprawą warunków terenowych i klimatycznych. W lutym 1822 Sudan został praktycznie podbity. Wynikiem choroby umiera Ibrahim Pasz. Jego śmierć daje iskrę do powstania które nie skoordynowane prowadzone przez liczne plemiona zostaje stłumione w 1826. Powstanie to wykazało jak silnym walce może być społeczeństwo Sudanu.

W tym momencie zastanówmy się dlaczego doszło do powstania tego oraz powstania Mahdiego. Przede wszystkim istniała jakaś ograniczona świadomość narodowa, następnie Egipt na podbitym terytorium rządził twardą ręką. W 1849 roku umiera Muhammad Ali. Jako władca mądry wie że wysokie podatki mogą doprowadzić do buntu. Po jego śmierci władzę obejmuje jego syn Ibrahim Pasza który nakłada bardzo wysokie podatki. Urzędnicy którzy sprawują władzę nad Sudanem byli bardzo okrutni i bezwzględni ta krótkowzroczność doprowadza do powstania. Dodatkowym czynnikiem jest wszechobecne niewolnictwo które za czasów Alego bardzo się rozrasta a za panowania jego syna jest niewyobrażalnie wielkie. Szacuje się że podczas Egipskiego panowania wywieziono 500 000 niewolników. Doniesienia o takiej sytuacji sprawiła że angielska opinia publiczna podniosła protest a rząd Angielski wysłał do Egiptu Generała Charlsa Gordona swoistą gwiazdę Armii Brytyjskiej. Gordon prowadził kampanie przeciwko handlarzom niewolników, zlikwidował magnatów niewolniczych lecz nie spowodowało to zniknięcia niewolnictwa paradoksalnie proceder nasilił się. Egipcscy urzędnicy czerpali liski z niewolnictwa i nie było im na rękę walka z tym problemem. Niewolnictwo do dnia dzisiejszego jest uprawiane w Afryce.

Wiemy już jakie czynniki sprawiły że powstanie objęło cały Sudan, lecz nie wymieniłem tu jeszcze jednego czynnika który jest bardzo istotny na bliskim wschodzie a mianowicie religia. Sudan jako teren mieszania się różnych ludów napływowych stał się mieszkanką różnych nurtów islamskich. Sytuacja ta sprawiła że pojawił się silny nurt reformatorski. Najsilniejszym nurtem kierował Mahdi.

Kim był Mahdi? Urodził się w 1844 jako syn budowniczego oktetów.⁴ Już w wczesnym młodości wykazywał zainteresowanie religią, związał się z ruchem mistyków. W 1870 miał już własnych uczniów. Wiosną 1881 wyjawiał uczynią iż miał wizje od Boga, powierzył mu on zadanie oczyszczenia islamu i walka z wrogimi islamowi Egipcjanami. 29 czerwca 1881 ogłosił się Mahdim – Bożym wysłannikiem który pokona wrogów islamu. Liczba zwolenników szybko rosła Niekompetencja wojskowych egipskich sprawiła że powstanie nie zostało zduszone w zarodku. Mahdi stworzył w Sudanie państwo teokratyczne. Państwo to podzielone było na trzy kalifaty. Czwarty nigdy nie powstał. Sam Mahdi po pokonaniu i wypędzeniu Egipcjan zajął się sprawami religijnymi. Podczas kazań ubrany był bardzo skromnie, wręcz ascetycznie lecz jego pałac ociekał złotem a on żył w przepychu mając liczny harem. Nie długo nacieszył się władzą. 26 stycznia zdobył Chartum lecz jego pałac znajdował się po drugiej stronie Nilu w Omdurman. Po pół roku zmarł na tyfus. Władzę przejął jego zaufany towarzysz Abd Allah Ibn Muhammad, wybitny dowódca. Ciało Mahdiego zostało złożone w mauzoleum które zostało celowo zbombardowane a następnie sprofanowane przez „humanitarnych i cywilizowanych „ Brytyjczyków. Jego potomkowie żyją do dnia dzisiejszego.

Jak wspomniałem niekompetencja oraz opieszałość Egipskiej generalicji sprawiła że ar-

³ Ibidem, s17.

⁴ A. Axelrod, C. Phillips, *Władcy...*, op. cit., s. 385.



Atakujący derwisze,

Źródło: [http://www.nowastrategia.org.pl/wp-](http://www.nowastrategia.org.pl/wp-content/uploads/2015/12/The_story_of_the_greatest_nations_a_comprehensive_history_extending_from_the_earliest_times_to_the_present_founded_on_the_most_modern_authorities_and_in.jpg)

[content/uploads/2015/12/The_story_of_the_greatest_nations_a_comprehensive_history_extending_from_the_earliest_times_to_the_present_founded_on_the_most_modern_authorities_and_in.jpg](http://www.nowastrategia.org.pl/wp-content/uploads/2015/12/The_story_of_the_greatest_nations_a_comprehensive_history_extending_from_the_earliest_times_to_the_present_founded_on_the_most_modern_authorities_and_in.jpg)

mia Mahdiego uwolniła znaczny obszar Sudanu i zyskała znaczne ilości nowoczesnego sprzętu min kilka tysięcy karabinów, około 100 nowoczesnych armat i olbrzymie ilości amunicji. Już w 1882 Brytyjski rząd udzielił wsparcia w formie doradców i dowódców wojskowych.

Lecz słabe wyszkolenie Egipskiej armii oraz przeszkody terenowe nie pozwoliły na opanowanie sytuacji. Innym problemem wojskowych było zlekceważenie przeciwnika i brak doświadczenia walki w tym klimacie. Dobrym przykładem takiej sytuacji jest⁵ bitwa pod Szeikan w której zginął Generał Hicks z tego pogromu przeżyło zaledwie 300 Egipcjan. Zwycięstwo to zapewniło Mahdystą rozgłos, sprawiło że mieszkańcy Sudanu masowo wstępowali do armii a na zachodzie wywołało szok który zmienił się w chęć zemsty i ostatecznie przypieczętowało los Sudanu.

Praktycznie od roku 1883 Egipt stał się zależny od Wielkiej Brytanii, politycy Brytyjscy po śmierci Hicksa stwierdzili że należy wycofać żołnierzy z Sudanu uznając wojnę za marnotrawstwo ludzi. Dowódcą który miał przeprowadzić ewakuację został Gordon. Zadanie swoje początkowo sumienie wykonywał Wysłał początkowo kobiety, dzieci oraz chorych, lecz zbyt powolna ewakuacja oraz zwlekania Gordona sprawiło że wkrótce został on w Chartumie oblężony. Mimo wysłania misji która miała przełamać oblężenie nie udało się uratować Gordona. Misja przybyła dwa dni po zdobyciu Chartumu, sam Gordon został zamordowany a jego ciało sprofanowane. Po śmierci Gordona natopiła zaczęła rosnać jego legenda jako człowieka nie ustępliwego nawet w obliczu śmierci. Ta postawa sprawiła że Brytania postanowiła dokonać inwazji na Sudan. W międzyczasie w problem Sudański zaczęły się włączać mocarstwa europejskie min. Niemcy, Francja,

⁵ D. Gazda, *Powstanie...*, *op. cit.*, s77-81.

Włochy oraz Belgia każdy chciał kawałek tortu. Sytuacja stała się tak napięta że prawie doprowadziła do wybuchu wojny tylko umiejętne dyplomacja uchroniła sytuację.

W końcu 12 marca 1896 General Kitchener otrzymał rozkaz do Inwazji. Zgromadził on potrzebne siły oraz nowoczesny sprzęt. Zadebiutowały w czasie tej kampanii karabiny maszynowe Maxima, nowoczesne działa polowe oraz karabiny powtarzalne piechoty Lee Metford. Sprawilo to że mahdyści nie mieli praktycznie żadnych szans na zwycięstwo mimo przewagi liczebnej. Wraz z postępowaniem wojsk budowano linie kolejową która bardzo szybko dostarczała zaopatrzenie. Wojna ta była pierwszą tak nowoczesnym konfliktem prowadzonym na wielu płaszczyznach.

Tu z kolei Mahdyści okazali opieślność w działaniach. Wojska Brytyjko-Egipskie bez przeszkód pokonały katarakty i podeszły pod Chartum. Decydująca bitwa rozegrała się pod Omdurman. Bitwa ta wykazała nie przydatność dawnej taktyki prowadzenia wojny. Wojska Mahdystów ustawione w szyku linowym ruszyły na pozycje Brytyjczyków. Nowoczesne uzbrojenie sprawilo że ten marsz który zmienił się następnie w szturm stał się bardzo krwawy. Ciała poległych zaścielały całe pole bitwy. Artyleria dziesiątkowała wojska w czasie marszu do linii brytyjskich a karabiny maxima postawiły śmiertcioną ścianę zabijając tysiące żołnierzy. Zginęło 9700, rannych zostało 16 000 a tylko 5000 trafiło do niewoli. Straty wojsk inwazyjnych to tylko 43 zabitych oraz 448 rannych. Po bitwie doszło do przerażającego spektaklu wojska egipskie grabiły poległych, mordując przy okazji jeszcze rannych w procederze brali udział również Brytyjczycy. Z bitwy ocalało 25 000 żołnierzy lecz do 29 listopada 1899 pozostało przy ostatnim kalifie tylko 10000 ludzi. Tego dnia doszło do ostatniej bitwy tego konfliktu w Umm Debrekat. Brytyjczycy dokonali rzezi mahdystów strzelając z karabinów maszynowych.

24 listopada jest uznany za dzień narodzin wojny bezwzględnej. Walki a właściwiej potyczki trwały jeszcze do 1916 roku.

Państwo Mahdystów upadło. Państwo to było kolosem na glinianych nogach, lecz nie dochodziło w nim do poważnych ruchów odśrodkowych czy separatystycznych. Kwitł tam niestety handel niewolnikami oraz kością słoniową sprawiając że zniknęły one z tego kraju.

W teorii zwyciężyła koalicja Egipsko-Brytyjska lecz w praktyce Brytyjczycy załadnęli olbrzymimi połaciami Afryki. Powstanie Mahdiego było ostatnim powstaniem w którym naprzeciw siebie stanęły siły tak różniące się od siebie. A sam konflikt był poligonem doświadczalnym nowych technologii. Wygrana Brytyjczyków utwierdziła ich w przekonaniu o potędze Brytyjskiego Imperium.

Stanisław Napiórkowski

Czerwony bóg

Czy człowiek może stać się bogiem? Wszystko wskazuje na to, że... tak. Świetnym tego przykładem jest historia reżimu w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej. Swoistym prorokiem podobnych zjawisk można śmiało okrzyknąć George'a Orwella ze swoim dziełem *Rok 1984*. Osoba średnio zorientowana w sytuacji politycznej we współczesnym świecie słyszała zapewne o Kim Dzong Unie – kontrowersyjnym dyktatorze nie znającym litości dla przeciwników. Zasadnym będzie określenie go mianem kolejnego władcy z dynastii Kim. Jak jednak powstała dynastia? W jaki sposób człowiek może wspiąć się na niebiosa (albo zostać na nich umieszczony)? O tym poniżej.

Każda legenda ma swój początek. Ta bierze swoje źródło w początkach losów dziadka Kim Dzong Una – Kim Ir Sena, „słońca narodu”, „geniusza ludzkości”, „najwybitniejszego człowieka w historii świata”. Według profesora Waldemara Jana Dziaka data oraz miejsce urodzin Kim Ir Sena to jedne z nielicznych faktów, co do których panuje zgodność wśród jego biografów¹. Przyszły przywódca Korei Północnej przyszedł na świat 15 IV 1912 roku w wiosce Mangjonde (zwanej „kolebką rewolucji” oraz „ojczyzną ducha”²) znajdującej się w okolicach Phenianu (Phjongjan-

gu), w skromnym domu krytym strzechą. Według oficjalnych biografii ojciec nadał chłopcu imię Kim Songdzu, co tłumaczy się jako „będący filarem”³. Już imię wodza dobrze wpasowuje się w legendę opoki narodu - czytelnikowi trzeba wiedzieć, że przez 35 lat, w latach 1910-1945 Korea znajdowała się pod japońską okupacją (Kraj Kwitnącej Wiśni aspirował do miana azjatyckiego hegemonu). Według oficjalnej, północnokoreańskiej wersji wydarzeń już przodkowie Kim Ir Sena mieli być wielkimi bojownikami o niezależność Korei, jego rodzina zaś od najmłodszych lat miała zaszczepiać w nim rewolucyjne wartości. Rodzice „słońca narodu”, Kim Hyong Jik i Kang Pan Sok w istocie byli chrześcijanami wyznania prezbiteriańskiego, faktem jednak jest, że przynajmniej ojciec „geniusza ludzkości” działał w opozycji anty-japońskiej.

Kim Ir Sen oddychał pełną piersią już jako nastolatek. W 1925 przedostaje się przez rzekę Amnokkang do Mandżurii⁴, w tym samym roku powstaje Komunistyczna Partia Korei. Według północnokoreańskich źródeł w drugiej połowie lat 20. XX w. założył także Związek na Rzecz Obalenia Imperializmu i związek dziecięcy „Senal”⁵. Od września 1929 do maja 1930 miał przebywać w więzieniu za swą wywrotową działalność, a lata 30. to rozkwit jego rewolucyjnych działań. Trudno

¹ W. J. Dziak, *Kim Ir Sen*, Wiedza Powszechna, W-wa 2001, s. 8.

² Tamże.

³ Tamże.

⁴ Tamże, s. 134.

⁵ Tamże.



Kim Ir Sen,

Źródło: http://studioopinii.pl/wp-content/uploads/2011/12/kim_ir_sen.jpg

powiedzieć co z tego można nazwać prawdą, bowiem fakty mieszają się z mitologią. Wykształcenie wojskowe i polityczne zdobył w ZSRR, brał udział w drugiej wojnie światowej jako major Armii Czerwonej. Po porażce Japonii w 1945 Kim Ir Sen powrócił do ojczyzny. W 1948 został premierem nowo utworzonej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Jak pisze prof. Dziak: „proklamowanie 9 IX 1948 r. Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i szybkie uznanie jej przez Związek Radziecki oraz państwa demokracji ludowej, podobnie jak ciche zaangażowanie się reżimu Kim Ir Sena w wojnę domową w Chinach, podniosło prestiż Kim Ir Sena i umocniło jego pozycję na scenie politycznej. W 1948 był już niekwestionowanym przywódcą, na którego cześć

układano wiersze i poematy, którego imieniem nazywano place, ulice i szkoły”⁶. Ci, którzy mogli zagrozić pozycji Kim Ir Sena zostali zamordowani, politycznie „zneutralizowani” lub przeszli do obozu zwycięzców rozumiejąc nieuchronną porażkę⁷.

Wojna koreańska (1950-53), zwana w KRLD Wielką Ojczyźnianą Wojną Wyzwoleńczą⁸ (do której Kim Ir Sen parł) nie przyniosła zjednoczenia Korei, utrwalił się podział na komunistyczną północ i pro-zachodnie południe. W następnych latach dwaj najwięksi gracze bloku komunistycznego, tj. Związek Radziecki i Chińska Republika Ludowa niejednokrotnie ścierali się na polu ideologicznym i politycznym. W Korei Pół-

⁶ Tamże, s. 59.

⁷ Tamże, s. 58.

⁸ Tamże, s. 61.

nocnej kierownictwo Partii Pracy ostatecznie postawiło na neutralność w konflikcie między mocarstwami, co poskutkowało wprowadzeniem w życie doktryny politycznej zwanej Dżucze, będącej specyficzną mieszanką komunizmu i izolacjonizmu. Pojęcia dżucze Kim Ir Sen użył po raz pierwszy w grudniu 1955 roku. Koreańczyk z północy mógłby się pewnie obrazić za nazwanie dżucze jedynie „doktryną”. Przez lata urastała ona bowiem do rangi filozofii⁹ zrodzonej ze wzniosłej idei, myśli politycznej i społecznej. Stanowi zjawisko unikatowe, charakterystyczne dla Korei Północnej, jej przeznaczone. Oznacza tyle, co samodzielność i niezależność. Dżucze polega na odrzuceniu obcych wzorców ideologicznych nieuwzględniających lokalnej specyfiki, nieuleganiu naciskom z zewnątrz, niezależnieniu się ekonomicznemu od innych państw oraz na samodzielnej obronie kraju – powiązany z tym jest silny militarizm w Korei Północnej. Jak ta doktryna działa w praktyce, nie jest przedmiotem tego artykułu. Kim Ir Sen udzielał licznych przemówień na wszystkie tematy związane ze szkieletem ideologicznym państwa. Płomiennymi przemowami zaskarbiał sobie młodzież, wojsko, inteligencję, robotników, dziennikarzy¹⁰. Na czasy panowania Kim Ir Sena nie przypadły żadne większe kataklizmy (jak np. klęska głodu za panowania jego syna, Kim Dzong Ila), a propaganda działała w najlepsze, żadnemu człowiekowi w Korei Północnej, nawet jego potomkom nie udało się przerosnąć jego legendy. Śmierć Kim Ir Sena w 1994 roku w żadnym razie nie umniejszyła jego wielkości w oczach milionów Koreańczyków. Oczywiście, uwielbienie może być mniej lub bardziej wymuszone strachem, jednak system szkolnictwa dobrze pełni swoją indoktrynującą funkcję, dlatego osobiście nie śmiem wątpić w miłość znacznej części rodaków Kim Ir Sena do

jego osoby. Jednak czy każde wychowanie nie jest formą indoktrynacji...? Czy teza, że chłopak z Mangjonde stał się bogiem nie jest zbyt śmiała? Przecież Kim Ir Sen nie żyje. Nie dla Koreańczyków. Został ogłoszony Wiecznym Prezydentem, wieża jego idei (Wieża Idei Dżucze) liczy sobie 170 metrów, górując nad zabudowaniami stolicy państwa, a cały kraj usłany jest jego pomnikami (powstało ponad 30 tys. pomników Kim Ir Sena). Zwłoki Wiecznego Prezydenta zostały zmumifikowane. Rok początku Kim Ir Sena jest pierwszym rokiem kalendarza Dżucze, który zastąpił w Korei Północnej kalendarz gregoriański¹¹. Na cześć Słońca Narodu ustanowiono liczne święta. Wykładowca Akademii Dżucze w Phenianie twierdzi: „Tak jak niektórzy wierzą w Boga (...) tak my wierzymy w Kim Ir Sena, co sprawia, że żyjemy szczęśliwie, jak mówią słowa popularnej piosenki <<nie zazdroszcząc nikomu na świecie>>”¹². Tak oto w XX w. narodził się ateistyczny bóg. Niech ktoś powie, że historia nie zna poczucia humoru...

Mateusz Słowiński

⁹ W. J. Dziak, *Korea Północna. U źródeł rodzinnej sukcesji władzy*, Instytut Studiów Politycznych PAN, W-wa 2009, s. 113.

¹⁰ Kim Ir Sen, *Dziela Wybrane*, Phenian 1978, s. 1-3.

¹¹ W. J. Dziak, *Kim Ir Sen*, Wiedza Powszechna, W-wa 2001, s. 8.

¹² Tamże, s. 6.

Wiekopolskie oddziały w walce o kresy

11 listopada 1918 roku Rada Regencyjna oddała w ręce Józefa Piłsudskiego władzę zwierzchnią nad wojskiem¹, ten dzień uznaje się za formalną datę odzyskania niepodległości przez Polskę. Jednakże nie oznaczało to odzyskania państwa w granicach jakie znamy z map II Rzeczypospolitej. Walka o wolną Polskę właśnie się rozpoczęła. Toczyła się ona na wielu frontach, między innymi w Wielkopolsce, oraz na Śląsku. Jednakże najkrawawsze walki toczyły się na froncie wschodnim, z bolszewikami oraz Ukraincami. Walki te wymagały mobilizacji całego kraju. Nie dziwi więc fakt, że Wielkopolanie zaangażowali się w walkę nie tylko na froncie Powstania Wielkopolskiego, ale także czynnie wspierali walkę o Kresy. Pierwszym większym oddziałem wysłanym na wschód w marcu 1919 roku (jeszcze przed formalnym wcieleniem Wielkopolski w granice Rzeczypospolitej) była grupa pułkownika Daniela Konarzewskiego licząca trzy bataliony piechoty wraz artylerią. Walczyła ona z Ukraińcami o Lwów, przyczyniając się między innymi do odblokowania ważnej linii kolejowej Lwów-Przemyśl². Po scaleniu Armii Wiekopolskiej z Wojskiem Polskim po likwidacji frontu wiekopolskiego 8 maja 1919 roku³ gro od-

działów z poznańskiego została przerzucona na wschód, do walk iz bolszewikami. Żołnierze wiekopolscy walczyli na całej rozciągłości frontu między innymi 17 Dywizja Piechoty (3 Dywizja Strzelców Wielkopolskich) walczyła na terenie Białorusi w okolicach Smorgoni⁴, a także w okolicach Mińska, gdzie wślawił się 1. Wielkopolsku Pułk Ułanów, 14 Dywizja Piechoty zwyciężyła pod Bobrujskiem, gdzie jako jedyny związek taktyczny utrzymała swój front⁵. Jednakże prawdziwą sławę wojskom wiekopolskim przyniosła tzw. Wyprawa Kijowska, podczas której wiekopolskie dywizje wykazały się walecznością. Na szczególną uwagę zasługuje tutaj 15 Dywizja Piechoty (2 Dywizja Strzelców Wielkopolskich), która 8 maja 1920 roku wkroczyła do Kijowa i zdobyła stację kolejową⁶ w nagrodę za co brała udział w odbytej w Kijowie defiladzie. Po klęsce Wyprawy Kijowskiej wojska wiekopolskie okopały się na przedpolach Warszawy, gdzie skutecznie broniły stolicy przed naporem bolszewików⁷. Również niebagatelne znaczenie miały dywizje z poznańskiego w czasie ofensywy znad Wieprza. 14, 15 dywizja piechoty oraz 15 pułk ułanów wchodziły w skład 4. armii dowodzonej przez gen. Skierskiego, która wykonywała główne zadanie w ma-

¹ W. Roszkowski, *Historia Polski 1914-1996*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1997, s. 19.

² L. Wyszczelski, *Wojna o polskie kresy*, Wydawnictwo Bellona, Warszawa 2011, s. 32.

³ Z. Dworecki, *Poznańskie i Piłsudski*, Wydawnictwo Poznańskie Poznań 2008, s. 150.

⁴ L. Wyszczelski, *op. Cit.*, s. 79.

⁵ *Ibidem*, s. 167-171.

⁶ *Ibidem*, s. 190.

⁷ *Ibidem*, s. 248.

newrze znad tej rzeki⁸. Po tej akcji siły polskie zyskały inicjatywę i nie straciły jej do końca wojny polsko-bolszewickiej. Dywizje z poznańskiego uczestniczyły w wojnie aż do samego jej końca wyzwalając coraz to nowe obszary spod panowania bolszewików.

W całej epopei walk o polskie kresy Armia Wielkopolska wykazała się odwagą i walecznością. Żołnierze wyszkoleni często w pruskiej armii cechowali się ogromną dyscypliną i posiadali dobry sprzęt z zaboru niemieckiego. Oddziały Wielkopolskie były szanowane przez marszałka Józefa Piłsudskiego i przez okres swej walki zyskały miano "żelaznych brygad"⁹.

Damian Szalkowski

⁸ Ibidem s. 266.

⁹ Z. Dworecki *op. Cit.*, s. 160.

Ogłoszenia

W czerwcu 2017 roku wybrano nowy zarząd. Prezesem został Michał Nawrot, wiceprezesem Damian Szałkowski, a sekretarzem Mateusz Słowiński.

Polub nas na Facebooku: [facebook.com/SKHUKW](https://www.facebook.com/SKHUKW)

Odwiedź naszą stronę: <http://skhukwbydgoszcz.jimdo.com/>

Dołącz do nas!

Jeśli chcesz do nas dołączyć, skontaktuj się z nami przez maila (skh.ukw@gmail.com) lub wiadomość na Facebooku ([facebook.com/SKHUKW](https://www.facebook.com/SKHUKW)). Zachęcamy do śledzenia naszego profilu na Facebooku oraz strony internetowej, a także gabloty na I piętrze Instytutu Historii i Stosunków Międzynarodowych UKW.

Zapraszamy do współpracy :)

**ŻYCZYMY UDANYCH
WAKACJI
I DO ZOBACZENIA
W PAŹDZIERNIKU :)**

